

Sygn. akt VIA Ca 845/10

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA– Irena Piotrowska

Sędzia SA– Ewa Stefańska

Sędzia SA– Małgorzata Kuracka (spr.)

Protokolant– sekr. sąd. Agnieszka Janik

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w F. Republika San Marino

przeciwko (...) Sp. z o.o. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 15 kwietnia 2010 r.

sygn. akt XX GC 340/07

I prostuje oczywistą niedokładność w oznaczeniu strony powodowej w komparycji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce „ (...) z siedzibą w F. Republika San Marino” wpisuje „(...) z siedzibą w F. Republika San Marino”;

II zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść :

1. zasądza od (...) Sp. z o.o. w W. na rzecz (...) z siedzibą w F. Republika San Marino kwotę 142 079 zł (sto czterdzieści dwa tysiące siedemdziesiąt dziewięć złotych) z odsetkami w stosunku rocznym :

a) 7 % za okres od dnia 28 września 2002 r. do dnia 31 grudnia 2002 r.;

b) 5% za okres od 1 stycznia 2003 r. do dnia 31 grudnia 2003 r.;

c) 3,5 % za okres od 1 stycznia 2004 r. do dnia 31 grudnia 2010 r.;

d) 2,7 % za okres od 1 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty;

2. w pozostałej części powództwo oddala;

3. zasądza od (...) Sp. z o.o. w W. na rzecz (...) z siedzibą w F. Republika San Marino kwotę 11 341,75 zł (jedenaście tysięcy trzysta czterdzieści jeden złotych i 75/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III zasądza od (...) Sp. z o.o. w W. na rzecz (...) z siedzibą w F. Republika San Marino kwotą 10 310 zł (dziesięć tysięcy trzysta dziesięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 845/10

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2010 r., Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo (...) z siedzibą w F. republika San Marino /wcześniej (...) z siedzibą w F./ przeciwko (...) sp. z o.o. w W. o zapłatę kwoty 142 194.50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 września 2002 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka dostarczyła pozwanej transportem samochodowym ładunek odzieży - 200 kartonów czapek produkcji chińskiej na podstawie listu przewozowego nr (...), na który wystawiona została przez powódkę faktura nr (...) z dnia 20 września 2002 r. (k. 16-17, k. 12-13), pozwana zaś odebrała przesyłkę w dniu 27 września 2002 r., uiszczając wymagane należności celno-podatkowe. Pozwana przekazała na rachunek bankowy powódki w dniu 24 marca 2003 r. kwotę 18.340,80 euro oraz w dniu 30 grudnia 2003 r. kwotę 7.000 euro, w tytule drugiego przelewu powołując jako tytuł transakcji nr faktury (...).

Na początku 2003 r. przedstawiciel powódki S. M. spotkał się z V. Q. proponując mu zwrot części nie zamówionego a dostarczonego przez powódkę towaru, a także inne rozwiązania, które pozwoliłyby na rozwiązanie problemu rozliczenia za dostawy. W 2004, 2005 i 2006 r. S. M. przesłał V. Q. korespondencję elektroniczną dotyczącą porozumienia w sprawie rozliczenia tej dostawy. W korespondencji tej pozwana wskazywała na uiszczenie części należności z faktury nr (...) oraz proponowała zwrot niesprzedanej części towaru i zapłatę części pozostałej należności bądź zapłatę połowy pozostałej do uiszczenia kwoty - 17.500 euro.

Oceniając powyższe ustalenia Sąd Okręgowy wskazał, że brak było pisemnych dokumentów potwierdzających złożenie zamówienia na dostarczony towar, bądź jakichkolwiek dowodów zawarcia umowy. Jednak skoro pozwana przesyłała jej towar odebrała, uiściła wynikające z tego tytułu należności celne i podatkowe, a nadto nie reklamowała odebranej dostawy, przystępując do zbycia otrzymanego towaru oraz podjęła się uiszczenia kosztów wynikających z otrzymanej faktury za dostarczony towar –w ocenie Sądu I instancji przyjąć należało, iż doszło do zawarcia umowy w sposób dorozumiany - per facta concludentia.

Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenie powoda o zapłatę ceny wynikającej z zawartej umowy powstało i rozpoczęło bieg od daty płatności wystawienia faktury nr (...) z dnia 20 września 2002 r., określonej również na dzień 20 września 2002 r.

Następnie Sąd I instancji rozważył podniesiony zarzut przedawnienia roszczenia, uznając, iż nie uległ on prekluzji, z uwagi na to iż powództwo zostało złożone w dniu 24 stycznia 2007 r., a zatem przed wprowadzeniem do kodeksu postępowania cywilnego art. 479^{14a} k.p.c., co oznacza, iż w sprawie znajduje zastosowanie art. 503 k.p.c., wymagający w zakresie prekluzji wskazania w sprzeciwie od nakazu zapłaty jedynie zarzutów, które pod rygorem utraty należy przedstawić przed wdaniem się w spór.

Przechodząc do merytorycznej oceny zagadnienia przedawnienia roszczenia Sąd Okręgowy stwierdził, iż stosownie do art. 554 k.c., przedawnienie roszczeń z tytułu sprzedaży w zakresie działalności przedsiębiorstwa następuje z upływem dwóch lat. Jak ustalono, rozpoczęcie tego terminu nastąpiło w dniu 20 września 2002 r., to jest z dniem wymagalności roszczenia z faktury nr (...). W dniu 24 marca 2003 r. pozwana przekazała na rachunek bankowy powódki kwotę 18.340,80 euro oraz w dniu 30 grudnia 2003 r. kwotę 7.000 euro, w tytule drugiego przelewu powołując jako tytuł transakcji nr faktury (...).

Wobec powyższego zdaniem Sądu Okręgowego czynność zapłaty przerwała bieg przedawnienia roszczeń powódki, a zgodnie z treścią art. 124 § 1 k.c. po każdym przerwaniu przedawnienia jego termin biegnie na nowo. Sporne roszczenie uległo zatem przedawnieniu 30 grudnia 2005 r.

W ocenie Sądu I instancji korespondencja e-mailowa pozwanego z dnia 10 stycznia 2006 r. i z dnia 13 października 2004 r. nie stanowiła o dalszym przerwaniu biegu przedawnienia, bowiem skierowana jest do (...) i jej przedstawiciela V. Q., a nie do powoda.

Z załączonych przez powoda dokumentów i zeznań świadka V. Q. wynikało, że był on także pełnomocnikiem powodowej spółki w zakresie pozyskiwania (doprowadzania) klientów w latach 2000-2003. Jednakże jak wskazał Sąd I instancji brak było jakiegokolwiek dowodu, że V. Q. był pełnomocnikiem powoda w chwili odebrania korespondencji elektronicznej w latach 2004 -2006.

Jednocześnie z treści tej korespondencji wynika, że pozwany kierował propozycję zwrotu towaru i częściowej spłaty zadłużenia najpierw w kwocie 9.500 Euro, a następnie w kwocie 17.500 Euro bezpośrednio do V. Q., prosząc go o pomoc w doprowadzeniu do zawarcia porozumienia pomiędzy obydwojma spółkami na określonych tam warunkach, a V. Q. ani też powodowa spółka nie odpowiedzieli na tę propozycję.

Tym samym brak było podstaw do uznania, że korespondencja stanowi oświadczenie o uznaniu długu złożone powódce i skutkujące przerwaniem biegu przedawnienia.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda jako przedawnione z dniem 30 grudnia 2005 r. podlegało oddaleniu

Odnosząc się natomiast do wniosku powoda o nieuwzględnianie zarzutu przedawnienia w oparciu o art.5 k.c., Sąd I instancji stwierdził, że w okolicznościach sprawy nie można uznać, iż pozwany czyni z zarzutu przedawnienia użytek sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, ponieważ z przywołanej korespondencji wynika, że pozwany dążył do zawarcia porozumienia w sprawie częściowej spłaty zadłużenia, ale nie uzyskał akceptacji powoda. Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że powód dostarczył pozwanemu nie zamawiane towary z importu w cenie towarów produkcji włoskiej, które pozwany starał się sprzedać, aby zminimalizować straty powoda, co nie może być uznane za nadużycie prawa. O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z wynikiem sporu na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku złożyła powódka, która zaskarżając go w całości

zarzuciła Sądowi Okręgowemu:

- naruszenie art. 479¹⁴ § 2 k.p.c., przez jego niezastosowanie i uznanie, że zgłoszony w piśmie procesowym z dnia 3 marca 2008 r. zarzut przedawnienia roszczenia nie jest objęty prekluzją dowodową;
- naruszenie art. 233 k.p.c., przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego błędnej oceny poprzez uznanie, że korespondencja e-mailowa pozwanego z dnia 10 stycznia 2006 r. i z dnia 13 października 2004 r. nie została skierowana do powoda, a V. Q. nie był uprawniony do odbioru korespondencji elektronicznej w latach 2004-2006;
- obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 123 § 1 pkt 2 k.c. w związku z art. 124 §1 k.c., przez ich niezastosowanie i pominięcie, że bieg przedawnienia roszczenia powoda został przerwany przez uznanie długu przez pozwanego i w konsekwencji błędne uznanie, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu;

Podnosząc powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja okazała się w przeważającej części zasadna, choć generalnie z innych przyczyn niż w niej wskazane. Sąd Apelacyjny generalnie podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji z poniższą korektą i uzupełnieniem, natomiast z wyłączeniem ustaleń Sądu, zawartych w części poświęconej rozważaniom prawnym, dotyczących braku uprawnień W. Q. do przyjęcia określonych oświadczeń strony pozwanej w przedmiocie, najogólniej mówiąc, sposobu spłaty przedmiotowej należności. Należy uściślić, iż przedmiotowa faktura nr (...) /k: 10-13/ opiewała na konfekcję, w przeważającej części czapki. Należności celno-podatkowe, które uiściła pozwana, odbierając w dniu 27 września 2002 r. powyższy towar wynosiły kwotę 107 581,20 zł /odpis dokumentu-k. 49-50/. Sąd Apelacyjny ustalił ponadto, iż pozwana przez okres dwóch lat od dostawy nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń co do jakości przedmiotowej konfekcji, ani nie składała żadnej reklamacji w tym zakresie, ani żadnych innych, które by dotyczyły odebranej dostawy towaru. W. Q. pełnił funkcję dyrektora ds. handlowych w powodowej spółce, zajmował się generalnie współpracą z klientami, aranżowaniem kontraktów i uzgadnianiem wszystkich warunków płatniczych /zeznania W. Q. – k. 332-334, maile – korespondencja między stronami - k.18-20, k. 51-52/. Strona pozwana prowadziła wszelkie negocjacje również z powodową spółką za jego pośrednictwem, przekazywała tą drogą oświadczenia kierowane do spółki /maile – k. 18-20, k. 51-52/. Strona pozwana nie obaliła zatem skutecznie domniemania, że oświadczenia te dotarły do powodowej spółki. Zasadnie zatem powódka zarzuciła Sądowi I instancji niewłaściwą ocenę dowodów, w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c., w tym przedmiotowych maili. Brak było również jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż jego wcześniejsze upoważnienie do pośrednictwa pomiędzy spółką a klientami wygasło. Strona pozwana, która prowadziła współpracę z powódką cały czas za jego pośrednictwem, a później kwestionowała, iż oświadczenia te były składane powódce, nie wykazała żadnych okoliczności, które pozwalały co najmniej wątpić, iż informacje i oświadczenia składane W. Q. nie trafiały do powódki.

Przechodząc do subsumpcji wskazać należy, iż Sąd Apelacyjny bierze pod uwagę z urzędu naruszenie prawa materialnego, nawet jeżeli zarzut w tym zakresie nie został wyartykułowany przez apelanta. Stosownie do treści art. 27 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. Prawo prywatne międzynarodowe: Jeżeli strony nie mają siedziby albo miejsca zamieszkania w tym samym państwie i nie dokonały wyboru prawa, stosuje się: do zobowiązań z umowy sprzedaży rzeczy ruchomych lub umowy dostawy - prawo państwa, w którym w chwili zawarcia umowy ma siedzibę albo miejsce zamieszkania sprzedawca lub dostawca. Wobec faktu, iż powód- sprzedawca ma siedzibę w San Marino, zaś państwo to przystąpiło do konwencji Wiedeńskiej dopiero w dniu 1 marca 2013 r. /ratyfikowało w dniu 22 lutego 2012 r./ zastosowanie w sprawie będzie miało prawo San Marino /z wyłączeniem postanowień w/w Konwencji/. Należy zauważyć przy tym, iż brak jest podstaw do przyjęcia ostatecznie wskazywanych przez stronę pozwaną poglądów prawnych, iż między stronami doszło w sposób dorozumiany do zawarcia porozumienia w przedmiocie wyboru prawa polskiego do oceny przedmiotowego stosunku prawnego. Obie strony wielokrotnie zmieniały stanowisko w tym zakresie, tj. według jakiego prawa ma być oceniana przedmiotowa umowa /niezależnie od tego, iż pozwana twierdząc, że nie zwróciła towaru i „zagospodarowała czapki” aby uniknąć kosztów, w ogóle kwestionowała fakt jej zawarcia, którego to zarzutu Sąd nie podzielił/. W szczególności sama pozwana w sprzecznie od nakazu zapłaty podnosiła zarzut braku klauzuli umownej o wyborze prawa właściwego do oceny przedmiotowego stosunku prawnego, wywodząc, iż stosownie do treści art. 27 § 1 ust.1 w/w ustawy prawem tym zatem winno być prawo San Marino, następnie później zmieniła zdanie podnosząc m.in. zarzut przedawnienia oparty na prawie polskim, tj. art. 554 k.c. Natomiast oświadczenia stron, gdyby miało dojść do umowy w zakresie wyboru prawa, winny w sposób nie budzący wątpliwości wskazywać na wolę stron zmierzającą do wyboru określonego statusu kontraktowego. Nie wystarczy jedynie przytaczanie przepisów prawa danego kraju, czy opartej na nich argumentacji prawnej /por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 17 października 2008 r., I CSK 105/08/. Ponadto, pełnomocnicy procesowi stron winni wykazać swoje umocowanie do dokonania wyboru prawa. Tak się w niniejszej sprawie nie stało. W tej sytuacji brak jest podstaw do przyjęcia, iż doszło do jakiegokolwiek umowy, mocą której miałyby zastosowanie prawo polskie. Tym samym z wyżej wskazanych przyczyn zastosowanie znajdzie prawo San Marino.

Przechodząc do dalszych rozważań należy wskazać, iż jak wynika z przeprowadzonych przez Sąd Apelacyjny ustaleń co do prawa w San Marino, w kraju tym nie funkcjonuje kodeks cywilny w rozumieniu prawa polskiego, lecz prawo tego kraju opiera się na prawie rzymskim /justyniańskim/, kanonicznym, średniowiecznym, w tym zwyczajowym,

z uwzględnieniem prawa włoskiego; źródłami prawa są nie tylko ustawy, ale przede wszystkim wyroki sądów i ich uzasadnienia oraz pisma najwybitniejszych znawców prawa /por. uzasadnienia wyroków sądów – k. 580 i nast., 618, 699 i nast., opinia prawna złożona przez stronę powodową k. 599-605/. Powyższa opinia prawna, sporządzona przez kancelarię prawną i notarialną /k. 599-605/ ma wprawdzie charakter prywatny, sporządzona została na zlecenie strony, jednakże niezależnie od tego, iż sygnowała ją osoba zaufania publicznego, w istocie zbiera ona i porządkuje informacje wynikające z uzasadnień powyższych wyroków oraz jest zbieżna z informacją Ministerstwa Sprawiedliwości w tym zakresie /k. 568-569/. Funkcjonuje tam w sposób oczywisty instytucja umowy sprzedaży. Umowa ta ma charakter konsensualny, do jej zawarcia jest niezbędne, ale i wystarczające istnienie zgody między stronami, dotyczącej równocześnie określenia w sposób pewny rzeczy i ceny, jak formułuje to przedstawiciel doktryny San Marino i podziela sąd: „zasadnicze cechy tej umowy są trzy: zgoda, towar i cena /por. uzasadnienie wyroku Sądu Komisarycznego Cywilnego i Karnego w sprawie cywilnej zwykłej nr 354 z roku 2001 – k. 580 i nast./.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy więc uznać, iż między stronami doszło do zawarcia umowy sprzedaży przedmiotowej konfekcji, na którą opiewała faktura nr (...), za kwotę 60 340,80 Euro. Niewątpliwie między stronami były przeprowadzane uzgodnienia telefoniczne i osobiste, skoro strona powodowa wysłała taką partię towaru, zaś powód bez zastrzeżeń ją odebrał, zapłacił cło i rozpoczął jego dalszą sprzedaż. Akceptował również w całości treść faktury, precyzującej również w sposób pewny rodzaj towaru /m.in. okoliczność, iż jest on pochodzenia chińskiego/ i cenę, nie wnosząc zastrzeżeń i spłacając w 2003 r. część należności w wysokości łącznej 25 340,80 Euro. Niemniej jednak, wobec braku dowodów i rozbieżności zeznań świadków i stron co do znaczenia tych uprzednich uzgodnień ustnych, należy przyjąć, iż do zawarcia tejże umowy doszło ostatecznie per facta concludentia, jednakże umowa ta została zawarta w tej sytuacji w dniu odebrania towaru przez stronę pozwaną, a zatem w dniu 27 września 2002 r. Pozwana nie zgłaszała reklamacji co do wad towaru w terminie rocznym od daty zawarcia umowy /por. informacja Ministerstwa Sprawiedliwości co do terminu półrocznego i rocznego zgłoszenia wad i przysługujących z tego tytułu roszczeń – k. 569/, a przede wszystkim nie może być traktowana za wadę okoliczność pochodzenia konfekcji z Chin, skoro pozwana co najmniej w sposób dorozumiany wyraziła na to zgodę, przyjmując towar i nie kwestionując faktury.

Odnośnie terminu płatności należy wskazać co następuje: w rozważanym przypadku mimo, iż z faktury /której treści jak wskazano strona pozwana przed wytoczeniem procesu nie kwestionowała/ wynika termin płatności 20 września 2002 r., należało zatem zdaniem Sądu przyjąć, iż termin ten winien być nie wcześniejszy niż fizyczna dostawa towaru, a zatem będzie to dzień 27 września 2002 r. Stąd strona pozwana od dnia 28 września 2002 r. pozostawała w opóźnieniu z zapłatą. W związku z powyższym powodowi przysługuje roszczenie o zapłatę ceny wraz z odsetkami wynikającymi ze stosownych ustaw wydanych w tym zakresie. W terminologii prawa San Marino jest to tzw. actio venditi /por. uzasadnienie wyroku sądu San Marino cytowane wyżej k. 581 i nast./. Ponieważ pozwana /co było niesporne/ uiściła 25 340,80 Euro, do zapłaty pozostaje kwota 35 000 zł Euro wraz z odsetkami, które wynoszą w San Marino: od 1972 r do 31. 12. 2002 r. – 7 %, od 01.01.2003 r. do 31.12.2003 r. - 5 %, od 1.01.2004 r. do 31.12.2010 r. - 3,5 % i od 1.01.2011 r. – 2,7 % /informacja Min. Spraw. – k. 568, uzasadnienia wyroków j/w/. Jeżeli natomiast chodzi o termin przedawnienia to wynosi on w San Marino również w zakresie actio venditi - 30 lat /informacja Min. Spraw. – k. 569, opinia prawna kancelarii prawnej i notarialnej k. 605, uzasadnienie wyroku sądu – k. 619/. W tej sytuacji ostatecznie Sąd Apelacyjny uznał za dostatecznie wyświetlające problem i tym samym wystarczające materiały na temat prawa San Marino zebrane dotychczas w sprawie, jednocześnie konstatując, iż przeprowadzenie dowodu z opinii wskazanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości prawniczki z San Marino, na okoliczność treści przepisów, C. C., napotkało trudne do przewyciężenia przeszkody /ostatecznie po wymianie korespondencji i kilkukrotnych monitach internetowych nie podjęła się ona sporządzenia opinii/. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uchylił swoje uprzednie postanowienie dowodowe w tym zakresie. Należy zresztą podkreślić, iż pozwana nie zgłaszała zarzutu przedawnienia w oparciu o jakikolwiek przepis czy pogląd prawny funkcjonujący w prawie bądź doktrynie czy judykaturze San Marino, lecz powoływała się na dwuletni termin przedawnienia z art. 554 k.c., dodatkowo argumentując, iż prawa tego nie można ustalić, a zatem stosownie do art. 7 Prawa prywatnego międzynarodowego będzie mieć zastosowanie prawo polskie. Sąd Apelacyjny nie podzielił tego poglądu, uznając, iż powyższe ustalenia wskazują, iż treść prawa San Marino w zarysie niezbędnym do oceny przedmiotowego stosunku prawnego daje się ustalić. Ponadto należy zauważyć już jedynie

dla porządku, iż gdyby rozpatrywać rozważane roszczenie o zapłatę ceny z umowy sprzedaży w płaszczyźnie prawa polskiego to niewątpliwie należałoby uznać, iż doszło do przerwania biegu dwuletniego terminu przedawnienia, o którym mowa w art.554 k.c., na skutek uznania niewłaściwego, o jakim stanowiły wpłaty za towar w dniach 24.03.2003 r. i 30.12.2003 r., a następnie, które stanowiły kolejne oświadczenia zawarte w mailach strony pozwanej, kierowanych za pośrednictwem W. Q. do strony powodowej z dnia 13.10.2004 r., 8.11.2005 r. i 10.01.2006 r. /k.18-20, k. 51-52/. Jak wskazywano wyżej brak jest podstaw do przyjęcia, że oświadczenia powyższe nie dotarły do strony powodowej. Po każdym przerwaniu przedawnienie biegłoby na nowo, zaś pozew został wniesiony w dniu 24.01.2007 r. Jednakże Sąd Apelacyjny zastosował prawo San Marino, a zatem zarzut przedawnienia w postaci sformułowanej przez stronę pozwaną w oparciu o prawo polskie jest bezprzedmiotowy. Ubocznie należy zauważyć, iż zarzut ten nie był sprekludowany z uwagi na to, iż w sprawie miał zastosowanie art. 503 k.p.c., gdyż tak jak to ustalił Sąd I instancji pozew został złożony w dniu 14 stycznia 2007 r., a zatem przed wprowadzeniem art. 479^{14a} k.p.c. W związku z tym zarzut apelacji naruszenia art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. okazał się niezasadny, choć był on ostatecznie z uwagi na zastosowane prawo San Marino też bezprzedmiotowy.

Przechodząc do dalszych rozważań, Sąd Apelacyjny uznał, iż dopuszczalne było żądanie ceny na podstawie actio venditi w złotych polskich, innymi słowy przeliczenie roszczenia wyrażonego w treści umowy w Euro, dochodzonego przed sądem polskim, na złotówki. Strona pozwana, która kwestionowała powyższe w sprzeciwie, nie wskazała żadnego przepisu ani poglądu, który by funkcjonował w San Marino, a zabraniał dochodzenia takiegoż roszczenia w złotych polskich. Ponadto orzecznictwo Sądu Najwyższego dopuściło możliwość formułowania żądania zapłaty w złotych, nawet jeżeli czynność prawna została wyrażona w Euro, uznając, iż okoliczność ta sama z siebie nie może być przyczyną oddalenia powództwa przed sądem polskim /por. uzasadnienia wyroków SN: z 6.12.05, I CK 324/05; z dnia 18.01.01, V CKN 1840/00; z dnia 20.04.04, V CK 428/03/. Dlatego też, Sąd Apelacyjny zmieniając zaskarżony wyrok, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zasądził przedmiotową należność zgodnie z żądaniem strony powodowej, przeliczoną na złote polskie, przy czym wobec tego, iż przyjął, że umowa została zawarta w dniu 27 września 2002 r., uwzględnił kurs Euro z tej daty, wg średniego kursu NBP, w kwocie 4,0594 zł za Euro, co daje kwotę zasądzzonego roszczenia w wysokości 142 079 zł . Natomiast z uwagi na fakt, iż był zobowiązany do zastosowania prawa San Marino- odsetki, żądane jako ustawowe, zostały zasądzone stosownie do tej regulacji prawnej w wysokości tam obowiązującej. Jest to zresztą wysokość zdecydowanie niższa niż polskich odsetek ustawowych. Z powyższych też względów powództwo ponad zasądzoną kwotę podlegało oddaleniu. Koszty procesu za I i II instancję zasądzono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Komparycję wyroku Sądu I instancji co do aktualnego oznaczenia strony powodowej sprostowano na podstawie art. 350 § 3 k.p.c.